

ORDYNACJA KOBIEC KONFERENCJA

W KOŚCIELE EWANGELICKO-AUGSBURSKIM W RP

22 Maja 2015 r.

Wprowadzenie:

Mimo różnych poglądów dotyczących dopuszczalności ordynacji kobiet na urząd prezbitera, możemy zgodzić się w jednym: istnieje pilna potrzeba dyskusji na temat urzędu kościelnego, jego roli i zakresu odpowiedzialności w kościele. Pilną kwestią jest uporządkowanie tego zagadnienia w kontekście Zasadniczego Prawa Wewnętrznego Kościoła Augsburskiego w Polsce. Dzisiejsza debata dotyczy jedynie jednego z aspektów urzędu kościelnego, mianowicie pytania, czy kobiety mogą być dopuszczone do sprawowania urzędu prezbitera w Kościele Augsburskim w RP.

Zajęcie stanowiska w tej kwestii staje się pilne nie tylko, dlatego, że inne wspólnoty kościelne zajęły na ten temat swoje stanowisko. Istotną przyczyną podjęcia dyskusji powinny być także zmiany zachodzące w kulturze i społeczeństwie w zakresie rozumienia roli i miejsca kobiety.

Poniższy referat nie jest w żaden sposób próbą obrony lub usprawiedliwiania nadużyć czy grzechów wobec kobiet, które miały miejsce w historii kościoła, umniejszania ich roli lub miejsca przyznanego im przez Boga. Nie jest też apologią naruszeń prawa bożego przez mężczyzn wobec nich.

Ze względu na ograniczoną ilość czasu przewidzianą dla referatów zostaną przedstawione zasady metodologiczne wraz z głównymi argumentami przeciwko ordynacji kobiet. Opracowania szczegółowe wraz z rozwinięciami argumentów będą udostępnione na stronie internetowej dotyczącej zagadnienia ordynacji.

Wstęp historyczny:

Kontrowersja wokół ordynacji kobiet na urząd Starszego Zboru (prezbitera) nie jest nowym tematem w historii Kościoła. Pojawia się ona już w I wieku, czyli w okresie misji apostołów. Później, w różnych odstępach czasowych, od II do VI wieku zajmowano się ordynacją kobiet szczególnie w kontekście zmagarów Kościoła z grupami pochodzenia gnostyckiego lub nieortodoksyjnego.

W kolejnych wiekach temat pojawia się rzadko, raczej, jako przypomnienie stanowiska biskupów Kościoła powszechnego (np.: głos Patriarchy Konstantynopola Focjusza IX wieku w sprawie diakonatu kobiet). Mamy do czynienia z poruszeniem tego zagadnienia w kontekście komentowania określonych ksiąg NT przez teologów średniowiecznych (np. stanowisko Tomasza z Akwinu w Komentarzu do Listów do Koryntian).

Zagadnienie to nie było także przedmiotem kontrowersji między obozem Reformacji a Rzymem w XVI w. Nieordynowanie kobiet na urząd kościelny, kościół reformacyjny przejął od zachodniej i wschodniej tradycji kościelnej uznając ją za zgodną z nauczaniem Apostołów. W protestantyzmie, za datę symboliczną otwierającą na nowo ten temat, można przyjąć rok 1853, w którym to w małej wspólnocie kongregacyjnej w stanie Nowy York, Antonietta L. Brown zostaje ordynowana na Starszego Zboru.

W następnych latach szybko zachodzące zmiany kulturowe w społeczeństwach, szczególnie po I wojnie światowej, wpływają na pojawienie się oficjalnych postulatów dotyczących zmiany roli kobiet w społeczeństwie, w tym również we wspólnotach kościelnych. Przyznanie pełni praw obywatelskich wraz z wyborczymi, ma także swój wpływ na żądanie dokonania zmian w prawie kościelnym. Dzieje się tak w szczególności wobec kościołów państwowych. Za przykład może posłużyć nam Parlament Szwecji, który pod przewodnictwem socjaldemokratycznego rządu, w 1923 r. stwierdza, że kobiety powinny być dopuszczone do urzędów kościelnego w luterańskim Kościele Szwecji.

Współcześnie znaczna część kościołów tradycji luterańskiej w Europie dopuszcza ordynację kobiet na urząd prezbitera. Wyjątkiem są tutaj Ewangelicko -luterański Kościół Łotwy i Litwy, SELK w Niemczech, oraz nasza organizacja kościelna. W światowym luteranizmie, gdyby liczyć wg liczby organizacji kościelnych, to można mówić o podziale 50/50 - w zależności od kontynentu z przewagą w jedną, bądź w drugą stronę. Po względem natomiast liczebności członków tychże organizacji przeważają dopuszczające ordynacje (EKD, Skandynawia).

Główne zagadnienie:

Skąd bierze się stanowisko przeciwne ordynacji kobiet? Dlaczego występuje wobec niej taki silny opór? Jakich argumentów używają jej przeciwnicy? Czy na pewno jedyną przyczyną opozycji jest słabe wykształcenie teologiczne, brak wiedzy, fanatyczne zasklepienie w przeszłości i stereotypach?

Przystępując do analizy należy stwierdzić.

Po pierwsze, problematyka związana z zagadnieniem urzędu kościelnego nie jest sprawą błahą bądź drugorzędym zagadnieniem teologicznym. Świadczą o tym księgi wyznaniowe kościołów tradycji augsburskiej jak i współczesne świadectwo m.in. Dietricha Bonhoeffera, który w osłabieniu urzędu kościelnego, a dokładniej jego autorytetu nauczycielskiego, widzi jedną z przyczyn kryzysu wewnątrz kościołów ewangelickich¹. O znaczeniu urzędu kościelnego świadczy także wiele wypowiedzi apostoelskich przekazanych w pismach NT, co powinno skłaniać nas do szczególnie poważnego potraktowania dyskusji dot. urzędu lub ewentualnych zmian w jego zakresie. Należy także przypomnieć, że dr Marcin Luter uważał urząd pastorski za piątą z sześciu znaków Kościoła Chrystusowego² wyróżniający go od reszty ludzkości. Można odnieść wrażenie, że w toku rozwoju historycznego w protestantyzmie kwestia znaczenia urzędu kościelnego uległa znacznemu osłabieniu. Być może przyczyną tego była chęć odróżnienia się od tradycji rzymsko-katolickiej, która jak się może wydawać, zbyt mocno akcentuje jego znaczenie.

Po drugie, sprzeciw wobec ordynacji kobiet jest postrzegany przez środowiska ją odrzucające, jako wyraz wierności nauczaniu apostoelskiemu i wielowiekowej tradycji kościelnej z niej wyrastającej. Do owej tradycji zalicza się także pogląd dr Marcina Lutera w omawianej kwestii.

Tak, więc, w trosce o dochowanie wierności nauczaniu apostoelskiemu podaje się następujące argumenty teologiczne sprzeciwiające się ordynacji kobiet, które można podzielić na trzy grupy:

- a) Argumenty egzegetyczno-hermeneutyczne z tekstów Pisma Św.,
- b) Argumenty historyczno-teologiczne z wypowiedzi synodów, ojców i doktorów kościoła,

¹ Dietrich Bonhoeffer, *Gesammelte Schriften*, vol. 3, str. 206

² Luther's works vol.41, *On the councils and the church* p. 154

c) Argumenty z doświadczeń kościoła współczesnego.

Uwagi metodologiczne do argumentów:

Bardzo często sprawą rozstrzygającą w sporach teologicznych jest wybór metody badawczej, przyjęcie określonych założeń wstępnych lub autorytetu, do którego się odwołujemy argumentując „za” lub „przeciw” danej tezie. Jasno zdefiniowane zasady i autorytety znacznie ułatwiają zrozumienie źródła danego stanowiska. Przeciwnicy ordynacji kobiet w swojej argumentacji odwołują się do metody teologicznej zdefiniowanej w Zakończeniu Części Pierwszej Wyznania Augsburskiego uważając, że jest to metoda właściwa tradycji augsburskiej oraz całego ruchu reformacyjnego w XVI wieku (z wyłączeniem ruchów anabaptystycznych).

Zacytujmy:

*„Oto nieomal cała nasza nauka, z której widać, że nie ma w niej nic, co by się nie zgadzało z Pismem lub z Kościołem Powszechnym, albo z Kościołem Rzymskim jak dalece jest nam znany z pisarzy (...) Zresztą większość dawnych obrzędów sumiennie zachowujemy (...) Jest, bowiem oszczerstwem jakoby w naszych kościołach zostały zniesione wszelkie obrzędy i dawne ustanowienia”.*³

Jak widać powyższa metoda odwołuje się do autorytetu Pisma Św. i historycznej tradycji Kościoła w jego wykładzie. Takie postępowanie w obrębie tradycji protestanckiej nie powinno nikogo gorszyć, ponieważ wyrasta ono z samego jej serca i źródeł. Mam tu na myśli pisma Marcina Lutera, Filipa Melanchtona, Marcina Chemnitz’a i Jana Gerharda, które są jej doskonałym dobrym przykładem.

Co przemawia za wyborem takiej metody?

Po pierwsze, jest to metoda, która niejako zrodziła Wyznanie Augsburskie i całą tradycję teologiczną z niej wyrosłą,

Po drugie, jest to historyczna metoda teologiczna całego Kościoła Chrystusowego, sprawdzona w dobie wielu sporów teologiczno-dogmatycznych choćby w okresie wielkich soborów powszechnych. Idąc „śladami ojców” naszego wyznania uważamy, że dochowujemy wierności tak im, jak i Kościołowi Chrystusowemu,

³ Księgi Wyznaniowe Kościoła Lutherańskiego, str.149

który dzięki takiemu podejściu w ciągu wieków bronił jednocześnie nauczania apostołów, jak i jej poprawnej wykładni.

Główną cechą takiego podejścia jest zrównoważone rozłożenie akcentu pomiędzy Pismem św. wymienionym na pierwszym miejscu, jako autorytet nadrzędny, a tradycją kościoła powszechnego, jako drugiego w hierarchii autorytetu. W taki sposób poszukujemy odpowiedzi na stawiane dzisiaj pytanie o dopuszczalności ordynacji kobiet.

Mianowicie najpierw pytamy się Apostołów Jezusa Chrystusa, co na ten temat wiedzą, potem pytamy pasterzy Kościoła na Nim zbudowanego. Nie znaczy to oczywiście, że nie liczy się głos współczesności oraz tych duchownych, którzy chcą zmian.

Uważamy jednak, że każdy głos w tej dyskusji musi być weryfikowany w świetle najwyższego autorytetu teologicznego, jakim są Pisma Św. oraz w świetle nauczania kościelnego wykładającego te Pisma. W takim podejściu powinno się brać pod uwagę nie jakiś fragment historii, lecz całe 2000 lat nauczania na ten temat.

Czy oznacza to, że stanowisko kościoła historycznego nie może być zmienione lub uzupełnione?

Oczywiście zawsze istnieje możliwość zmiany stanowiska. Nieomyślność tradycji interpretującej Pismo Św. nie jest przecież dogmatem reformacyjnym. Należy jednak pamiętać, że zmiany mogą być na lepsze lub na gorsze, nie tylko na lepsze. Kościół, jako historyczne zjawisko, choć omylny, nie zawsze musi się mylić. Potwierdza to nasze odwołanie się do Credo nicejsko –konstantynopolitańskiego, czterech soborów powszechnych, zwyczaju chrztu dzieci. Sobory, synody i ojcowie kościoła mogą pobić w swoich orzeczeniach, ale nie znaczy to, że zawsze się mylą. Piękną cechą tradycji augsburskiej jest jej krytyczny szacunek do autorytetu Kościoła, wypływający z wiary, że Kościół jest jednocześnie instytucją boską ustanowioną przez Boga dla ludzi, jak i ludzką, czyli także mylącą się i grzeszną. O zmianie stanowiska na lepsze możemy mówić tylko i wyłącznie wtedy, kiedy naprawiamy ewidentny błąd w nauczaniu kościoła tzn. w nauczaniu nieposiadającym potwierdzenia tradycji apostoelskiej. Antytezą tego mogą być zmiany na gorsze, czyli przyjęcie takiego nauczania, które znosi nauczanie apostoelskie i wprowadza poglądy nieposiadające żadnego potwierdzenia w Pismach Św., lub co gorsze wielokrotnie już przez Kościół odrzucany, jako herezja. W przypadku postulatu ordynacji kobiet uważamy że mamy do czynienia z tym drugim przypadkiem. W sytuacji różnic stanowisk zostajemy postawieni w

sytuacji, w której musimy wybierać pomiędzy stanowiskiem części duchowieństwa kościoła współczesnego a wybitnymi świadkami wiary w poprzednich pokoleniach kościoła.

Argumenty przeciwko ordynacji kobiet:

a) Argumenty egzegetyczno –hermeneutyczne,

Uważa się że egzegeza zwolenników ordynacji kobiet posiada w sobie błędne założenia dotyczące „ Sitz im Leben” wypowiedzi apostoelskich na jej temat. W temacie greckiego środowiska kulturowego wynika to prawdopodobnie z nieuwzględnienia całego zakresu wiedzy historycznej dotyczącej roli kobiet w środowisku społeczno- religijnym starożytnej Grecji. Teza o tym, że Paweł wprowadza zakaz sprawowania urzędu dla kobiet z powodu dostosowania się do obowiązującej kultury patriarchalnej w Grecji jest tezą błędną u źródła, ponieważ wiadomo z badań historycznych, że kobiety piastowały urzędy kapłańskie w wielu kultach, a często były też zwierzchnikami mężczyzn w ich obrębie (kultury ateny, apolla, kybele, artemidy itp.). Ponadto kobiety w kulturze greckiej były także filozofkami, poetkami a ich przywileje i miejsce w społeczeństwie było zróżnicowane , zależały od miasta- państwa i jego polityki.

Jak wiemy w swojej argumentacji Apostoł odwołuje się do porządku stworzenia i konsekwencji upadku w grzech, a nie do innych przyczyn socjologicznych, biologicznych lub zwyczajowych. Tak, więc odmowa urzędu nauczającego dla kobiet nie pochodzi z twierdzenia o braku dostatecznego poziomu inteligencji czy braku innych zdolności u kobiet, tylko z braku ustanowienia bożego w tym zakresie. Mamy tutaj do czynienia z podobną zasadą jak w przypadku kapłaństwa Lewickiego czy arcykapłaństwa synów Aarona i Sadoka w S.T. Ich ustanowienie na urząd pochodziło nie z wyższego poziomu wiedzy czy inteligencji, która ich wyróżniała spośród innych pokoleń Izraela tylko z ustanowienia Bożego. Naruszenie tej zasady powodowało nie tylko „nie ważność czynności rytualnych”, ale powodowało także surowy gniew boży⁴.

Natomiast w kontekście semickim błędnym jest stwierdzenie że apostoł przeniósł zasadę patriarchalnego zwierzchnictwa mężczyzny nad kobietą z Prawa Mojżeszowego, tak, aby nie gorszyć dawnych członków synagogi, którzy jeszcze uznawali autorytet Prawa nad sobą. Jako przykład przytaczane są tutaj orzeczenia

⁴ Druga Księga Królewska 23;5

synodu apostołów w Jerozolimie ⁵, które zabraniały m.in. spożywania tego, co uduszone lub tego, co było ofiarowane bożkom.

Paweł argumentuje swój zakaz porządkiem stworzenia a następnie konsekwencji upadku w grzech. Jedynie w 1 Kor. 14;34 Paweł stwierdza że kobiety powinny być poddane „..... Jak i prawo mówi...”.

Gdyby przejął ideę relacji mężczyzny i kobiety na podstawie Prawa Mojżesza zabroniłby kobietom w ogóle uczestnictwa w nabożeństwie i publicznych modlitwach razem z mężczyznami. Kobiety w ogóle nie mogłyby uczestniczyć także w liturgii zborowej zgodnie ze zwyczajem świątynnym. Odwołanie się apostoła do prawa bożego ma charakter już nowo testamentalny uwzględniający przełom, który się dokonał dzięki dziełu Jezusa Chrystusa, znosząc nie tyle różnice pomiędzy kobietami i mężczyznami, tylko jednocząc ich w jedno w Chrystusie dla Boga wg. ustanowionych dla nich ról i powołań.

W związku z tym należy stwierdzić, że zakaz Pawła jest ostentacyjnie kontrkulturowy względem zwyczajów panującym w kulturze greckiej lub z przepisów Prawo Mojżesza.

Drugim poważnym błędem jest naruszenie zasady hermeneutycznej wg, której „ Pismo Św. interpretuje się przez Pismo” tzn. trudniejsze fragmenty Pisma powinno się wyklądać w świetle jasnych wypowiedzi, brzmiących jednoznacznie, już zrozumianych przez kościół. Zasadę tą można nazwać także zasadą „ Całości Pisma Św.” tzn. zasadą niedopuszczającą eliminacji lub przemilczenia pewnych fragmentów kosztem innych. **Jedynie ich harmonijna synteza jest stanowiskiem Pisma Św. na dany temat.** Antytezą tego jest wybieranie niektórych fragmentów a pomijanie innych. Przedstawianie, jako „całości” jedynie części świadectwa Pism było zawsze cecha ruchów heterodoksyjnych we wszystkich epokach historii kościoła. Prowadziło zawsze do napięć i schizm.

Przykład:

Fragment Gal 3,28 („..... Nie masz Żyda ani Greka, nie masz niewolnika ani wolnego, nie masz mężczyzny ani kobiety. Albowiem wy wszyscy jedno jesteście w Jezusie Chrystusie”) Oraz fragmentów jak 1 Kor 14; 33-38 oraz 1 Tym 2; 11-15.

Fragmenty z Listów Do Koryntian i Tymoteusza wyraźnie wypowiedające się w temacie roli i miejsca kobiety zostają podporządkowane hermeneutycznie

⁵ Dzieje Apostolskie 15;6-21

fragmentowi, który w ogóle nic nie mówi o roli kobiet w kościele w szczególności zakresie służby.

b) Argumenty historyczno-teologiczne z wypowiedzi Kościoła tj. synodów, ojców, doktorów kościoła, komentatorów Pisma Św.,

-uważa się że ordynacja kobiet narusza zasadę potwierdzonej przez autorytet urzędu kościelnego egzegezy tekstów Pisma Św.. Można nazwać tę zasadę małą protestancką, ale należy pamiętać, że wbrew pozorom nasze Wyznanie nie znosi zasady wierności nauczaniu kościelnemu (patrz Zakończenie Części Pierwszej Wyznania Augsburskiego), czyli wyznaniom wiary lub ustawom kościelnym. Jak wiemy reformatorzy występowali jedynie przeciwko ich wynaturzeniom oraz wtedy, kiedy naruszały zasady nauczania apostolskiego. Jedynie tak zwani „radykałowie i marzyciele” głosili konieczność założenia „nowego kościoła” wraz z odrzuceniem wszystkiego, co miało jakiegokolwiek podobieństwo do historycznej tradycji Kościoła powszechnego. Zasadę tą w praktyce możemy zobrazować na przykładzie dr Marcina Lutera, który odkrywając podczas osobistego studium Pisma Św. na nowo zasadę usprawiedliwienia z wiary w Jezusa Chrystusa, jednocześnie dokonuje innego rodzaju odkrycia mianowicie, że zasada ta była znana Kościołowi od dawna, na co są dowody w pismach doktorów Kościoła (Augustyn, Ambroży, Hilary z Poitiers, Ambrożyjaster).

- można odnieść wrażenia, że dla zwolenników zmian - tak w ordynacji, jak w innych tematach, stanowisko poprzednich pokoleń nie ma żadnego znaczenia. Może się to brać to z przekonania o wyższości współczesności nad historią lub wiary w swoje lepsze kompetencje duchowe.

-Ci, którzy uważają, że środowiska przeciwne ordynacji kobiet błędzą w swoim rozumieniu ewangelii w kontekście relacji pomiędzy płciami, powinny wyjaśnić przy pomocy poważnych argumentów, jak to możliwe, aby cały kościół wraz z jego pasterzami nie rozumiał pełni ewangelii wraz ze jej skutków przez prawie 2000 lat. Dotyczy to także ks. dr Marcina Lutera oraz innych liderów ruchu reformacyjnego.

Przykłady niektórych autorytetów teologicznych odrzucających możliwość ordynacji kobiet ⁶:

a) Ireneusz bp Lyonu (r. 140-202) - „Przeciw herezjom “,1.13.1-4, 1.31.2

⁶ <http://web.archive.org/web/20100211094648/http://reformationtoday.tripod.com/chemnitz/id42.html>

- b) Tertulian z Kartaginy (r. 150-240) „Preskrypcja przeciw heretykom” 41,
- c) Orygenes z Aleksandrii (r. 185-254) “Fragmenty z komentarza do I Listu do Koryntian”, 1 Kor.14;34
- d) Epifaniusz bp. Salaminy (r.315-403) „Apteczka domowa przeciwko herezji” rozdz.49 i 79,
- e) Jan Chryzostom bp. Konstantynopola (r. 350-407) „O kapłaństwie” 2, 2
- f) Augustyn, O herezjach, rozdz.27
- g) Ambrozjaster (IV w n.e.) „Komentarz do I Listu do Koryntian” 14:34-35 .
- h) Marcin Luter (r. 1483-1546), O soborach i kościołach, p. 154
- i) Jan Kalwin (r. 1509-1564) *Commentaries on the Epistles of Paul the Apostle to the Corinthians*, Komentarz do Listów Apostoła Pawła do Koryntian
- j) Anders Nygren, bp Lund, Kościół Szwecji (r. 1890-1978), Dag Sandahl, Kyrkomoetesprotokoll 4 (1958) str. 154,
- k) Bo Harald Giertz, bp. Goeteborga, Kościół Szwecji (r. 1905-1998) „Twenty-three Theses on the Holy Scriptures, the Woman and the Office of Ministry.

Starożytne Synody kościelne ⁷ :

Synod w Saragossie w 380 n.e.

-Synod w Nimes w 394 n.e.

-Synod w Orange w 441 n.e.

-Synod w Epaon 517 n.e.

-Synod w Orleanie w 533 n.e.

Wczesnochrześcijańskie kanony kościelne:

- Kanony Hipolita –(II –IV w n.e.)

- Konstytucje Apostolskie (IV w n.e.)

C) argumenty z doświadczenia kościoła współczesnego:

⁷ „ Women Pastors? The ordination of Women in Biblical Lutheran Perspective” .A collection of essays .Third edition ed. by Matthew C. Harrison and John T. Pless . s. 192

- obietnice zwolenników ordynacji dotyczące tego, że kościoły ordynujące kobiety doświadczą odnowy duchowej, świadectwa i wiarygodności nie potwierdza stan tych, że kościołów.

To, co można dowieść to fakt, że kobiety wnoszą w przestrzeń kościoła takie same zalety i problemy osobiste, jak mężczyźni. Nie będę rozwijał wątku radykalnego odpływu wiernych z tych kościołów (EKD, Kościół Szwecji, Kościół Anglii), ponieważ nie wiadomo, czy sytuacja nie byłaby podobna w przypadku zaniechania ordynacji kobiet. Natomiast można podnieść z całą pewnością wzrost podziałów, rozłamów wewnątrz tychże kościołów. Zdarzały się też często sytuacje bardzo smutne i gorszące, a związane z piętnowaniem tych, którzy chcą pozostać wierni tradycyjnemu rozumieniu urzędu. W tym przypadku bardzo szybko zapomniano o głoszonych przez siebie wcześniej wezwaniach do poszanowania sumień, różnorodności opinii czy miłości braterskiej.

Daje się zauważyć także dalsze rozluźnienie dyscypliny kościelnej w zakresie artykułów wiary i moralności poprzez podważanie wypowiedzi i autorytetu apostołów, czemu towarzyszy szybko postępujący demontaż tradycyjnych artykułów wiary i standardów moralnych. Skandynawia jest tutaj dobrym przykładem. Zanika pojęcie grzechu, błędu, dotychczasowe definicje dogmatyczne przestają mieć jakiegokolwiek znaczenie. Wypowiedz C.S Lewisa w trakcie debaty o ordynacji kobiet w Anglii ⁸ brzmi w tych okoliczność szczególnie proroczo, kiedy powiedział „.... że prowadzą one (zmiany) do całkowicie nowej religii” ⁹budowanej na własnych pragnieniach, a nie na Prawdzie objawionej. Należy ze smutkiem także przypomnieć, że tam gdzie obowiązuje ordynacja kobiet, bardzo szybko pojawia akceptacja dla związków homoseksualnych (np. Kościoły skandynawskie). Zwolennicy ordynacji kobiet protestują przeciwko takiemu zestawianiu tych dwóch zjawisk, ale fakty są właśnie takie.

Argumenty powołujące się na protestancką tradycję ciągłego reformowania się są wybitnie chybione, ponieważ zasada ta dotyczy ciągłego wysiłku w implementacji nauki objawionej nie jej zmieniania. Istnieje radykalna różnica między postulatami Lutra a dzisiejszymi postulatami modernizacji wiary i zwyczajów. Wg niego mamy ponad wszystko stawiać autorytet biblijny a nie dystansować się jego narracji. Postulaty modernizacji podnoszone przez część środowisk kościelnych raczej szkodzą naszej wiarygodności i świadectwu, umacniając naszych krytyków w

⁸

C.S Lewis , Priestesses in the Church ?, www.episcopalnet.org

⁹

Louis A. Smith , How my mind has changed , in „ Women Pastors ?” s.511

przekonaniu ze tak naprawdę to nie słuchamy całości Pism tylko wybiórczo wybrane fragmenty, wg dowolnej wykładni.

-Daje się zauważyć, iż temat ordynacji kobiet jest tak długo forsowany aż nastąpi pożądaný skutek. Dobrym przykładem może być tutaj Kościół Szwecji. W 1957 roku Synod Generalny odrzuca możliwość zmiany w zakresie ordynacji znaczącą większością głosów, wtedy do działania przystąpili politycy, którzy nie tylko postawili sobie za cel przeforsowania tematu ordynacji, ale postanowili przeprowadzić pełną modernizację kościoła w Szwecji. Rok później zwołany zostaje ponownie synod, (choć powinien być dopiero za 6 lat) i dzięki perswazji politycznej temat zostaje przegłosowany. Kościół po tej specyficznej reformie miał się stać instytucją pożyteczną społecznie z punktu widzenia programów socjalnych, nastawioną na realizację zadań humanitarnych i wyznającą tzw. zasadę religijny ateizm tzn. doktrynę wolną od stereotypów biblijnych i tradycyjnej dogmatyki. Ci, którzy lepiej znają stan Kościoła Szwecji niech sami ocenią czy ta reforma się udała

Podsumowanie:

Po pierwsze: mamy do czynienia z brakiem potwierdzenia apostołskiego dla dopuszczalności ordynacji kobiet, co czyni temat, co najmniej wątpliwym z punktu widzenia autorytetu Pism Św.

Po drugie: w NT posiadamy jasny zakaz powierzania kobietom urzędu nauczającego (pastorskiego). Zakaz ten jest dodatkowo potwierdzony wielowiekową tradycją egzegetyczno-hermeneutyczną, w tym stanowiskiem naszego reformatora dr Marcina Lutera.

Po trzecie: kościoły, które wprowadziły ordynacje kobiet nie polepszyły swojej sytuacji wewnętrznej jak i relacji z innymi kościołami dialogu ekumenicznego.

Po czwarte: tam gdzie wprowadzono ordynację kobiet, bardzo szybko dochodzi do demontażu tradycyjnego nauczania kościelnego oraz pogłębienia kryzysu autorytetu nauczania apostołskiego we wszystkich dziedzinach.